Nr. 45 SOSNOWIEC, niedziela dnia 25 lutego 1917 roku Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Redakcja i Administracja otwarte od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wieczorem. W niedziele i święta od 9-ej do 11-ej godz. rano.
Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Dęblińska Nr. 7.

Myśl polska.

Ten, kto umie patrzeć w życie i wyciągać wnioski, snadnie łatwo zorjentuje się w położeniu, w jakiem znalazła się Polska, ściślej biorąc, niedawny zabór rosyjski. Jeżeli zaś nie żywi specjalnej inklinacji do hałaśliwej maskarady i delektowania się widokiem pajacowych grymasów i wrzasków na arenie życia publicznego, a zapyta się swego sumienia, znajdzie gotową od powiedź na pytanie, dręczące wielu: co robić? co będzie z nami w najbliższej i dalszej przyszłości?

Są ludzie, którzy dziwnym zbiegiem okoliczności, bo nie żadną chyba fatalnością losu, wypłynęli na powierzchnię życia — wedle słów poety są:

jak owe konchy, co się w wodzie tają,
ledwie raz w roku falą niepogody
wypchnięte — z mętnej ukażą się wody —

ażeby znów „wrócić do swego pogrzebu". Ludzie ci nadają pewien fałszywy ton życiu, nie związani z niem niczem, chyba że wyszli zeń, chociaż nie są jego wykładnikami.

Jeszcze nie tak dawno jeden z dzienników warszawskich, będący niejako nieoficjalnym organem owych ludzi, „wypchniętych falą niepogody", w artykule, omawiającym stosunki... niemiecko-amerykańskie, odmawiał społeczeństwu polskiemu — patrjotyzmu, rozumienia obowiązków obywatelskich, ambicji narodowej i t. p. Głosy takie, może nie tak jaskrawe, dawały się słyszeć dosyć często. A dziwny ów objaw wymyślania własnemu narodowi stanowi wybitną cechę tych naprawdę małych ludzi, którzy, jak to powiedział w swoim czasie Andrzej Niemojewski, „wzięli się do rzeczy wielkich i zrobili z nich rzeczy małe".

I nie zatrzymywalibyśmy się nad charakterystyką „zbawiaczy", gdyby nie okoliczność, że przy omawianiu życia publicznego w kraju naszym w jego obecnej fazie, charakterystyka po wyższa dla pewnych względów jest wskazaną. Sztuczność ich sytuacji staje się nawskroś wyraźną, obraz natomiast faktycznej pracy zostaje uwypuklonym należycie. Program państwowo-twórczy i myśl polityczna polska żywo staje przed oczyma.

Od dn. 5 listopada sprawa polska zyskała na znaczeniu i weszła w stadjum już bardzo wyraźnych kombinacji politycznych. Wojna jednak trwa dalej i — wszystko zostaje postaremu. Naród jednak wie, że czeka go praca syzyfowa po wojnie, że trzeba nietylko odbudować kraj, ale najdokładniejszą rewizję całej przeszłości przeprowadzić. Aby się móc podnieść z ruiny, jaką wojna ściągnęła na kraj, zaprowadzić racjonalną kulturę obywatelską i państwo wą należy już dziś policzyć wszystkie dłonie, wszystkie mózgi ludzkie i wszystkie żywiej bijące serca polskie. W obawie aby nas przypadkiem nie spotkał los, iżbyśmy za lat 50 po wojnie dopiero jako tako wygrzebywali się z nędzy, materjalnie, kulturalnie i liczebnie zgnieceni, polski rozum stanu każe dzisiaj organizować wszystkie dziedziny pracy ludzkiej. Analiza, synteza, organizacja — to program i zadania pracy społecznej, jakich się podjął naród w dobie obecnej i jakie w szybkiem tempie przeprowadza.

Cały długi szereg zjazdów, jaki się już odbył w stolicy naszej, nader wymownie świadczy o wytężonej pracy nad budowaniem państwa polskiego na chwilę obecną. Zjazdy te będą coraz częstsze i obejmą wszystkie dziedziny pracy ducha i rąk ludzkich. W kraju potworzyły się setki związków, organizacji, stowarzyszeń. Powstaje mnóstwo projektów, mających na celu uzdrowienie życia publicznego, odrodzenie narodu i budowanie naprawdę trwałej przyszłości. I tutaj myśl polska idzie w wyraźnym kierunku, instyktem i samowiedzą społeczno-narodową wiedziona, nie dająca się sprowadzić na żadne manowce.

W całej Europie ludzie wytężają głowy nad tem, jakby najskuteczniej wymordować się i położyć nogę na karku przeciwnika. W Polsce ludzie myślą, jakby życie naprawić, uszlachetnić, budować według nowych, lepszych wzorów. Bić innych nie możemy — jesteśmy na to za słabi i nicby nam z tego nie przyszło. Zresztą sprawę naszą już wojna rozwiązała jasno. Państwa centralne pierwsze głośno wyrzekły słowa: niepodległa Polska. Wyrzekną je i inni.

A w międzyczasie, póki wojna trwa — polski rozum stanu dyktuje narodowi budowanie fundamentów pod lepsze jutro — w silnej i niepodległej Polsce.

Alfa

Rada Powiatowa Opiekuncza.

W ubiegły czwartek o godzinie 3-ej popołudniu w lokalu własnym przy ul. Małachowskiego Nr. 11 w Sosnowcu odbyło się miesięczne ogólne zebranie „Rady Powiatowej Opiekuńczej" pow. będzińskiego.

Przewodniczył prezes Rady, p. Stanisław Szymański z Zawiercia. Po odczytaniu protokółu poprzedniego ogólnego zebrania z dnia 18 stycznia r. b. przyjęto do składu Rady Powiatowej nowego członka dr. Zygmunta Kotarskiego, jako delegata Rady Miejscowej Opiekuńczej w Czeladzi, na miejsce ustępującego z powodu wyjazdu p. Czesława Pogorzelskiego.

Następnie zatwierdzono w charakterze nowych członków Rady Miejscowej Opiekuńczej: w Poraju p. Pawła Langiera, urzędnika kop. T-wa „B. Hantke", na miejsce ustępującego p. Emanuela Chełczyńskiego i w Wojkowicach Kościelnych p. Jana Bławuta tamtejszego nauczyciela na miejsce ustępującego p. Leonarda Mazurkiewicza.

Z zapasu mleka skondensowanego posiadanego przez R. P. O., uchwalono wydać bezpłatnie na potrzeby R. M. O. w Siewierzu 5 skrzyń i R. M. O. w Sosnowcu 5 skrzyń.

Z funduszu Wydziału opieki nad dziećmi i młodzieżą postanowiono wyasygnować w dalszym ciągu na założenie nowych ochron: Radzie Miejscowej Opiekuńczej w Wojkowicach Kościelnych 100 rb., R. M. O. w Strzyżowicach (ochrona w Siemoni) 100 rb. i R. M.O. w Targoszycach (ochrona w Mierzęcicach) 100 rb. Razem 300 rb. Asygnowane powyżej fundusze, stosownie do wskazówek Wydziału Opieki zostaną użyte wyłącznie na założenie ochron; fundusze zaś, jakie będą potrzebne nadal na utrzymanie ochron, Rady Miejscowe winny starać się pozyskać na miejscu. O ile w ciągu 3 miesięcy od chwili otrzymania funduszu R. M. O. nie założą wspomnianych ochron, obowiązane są fundusz ten zwrócić Radzie Pow. Opiekuńczej.

Uchwalono przesłać Radzie Głównej Opiekuńczej w Warszawie preliminarz budżetowy Rady Powiatowej pow. będzińskiego na miesiąc luty w sumie 20,076 rb. Jednocześnie wyasygnowano Radom Miejscowym Opiekuńczym następujące zapomogi na miesiąc styczeń 1917 r.: Będzin 660 rb., Czeladź 225 rb., Grodziec 360 rb., Koziegłówki 72 rb., Koziegłowy 132 rb., Łazy 102 rb., Mijaczów 120 rb., Poraj 37 rb. 50 rb., Rogoźnik 90 rb., Siewierz 228 rb., Strzyżowice 60 rb., Sączów 60 rb., Sarnów 225 rb., Targoszyce 60 rb., Ząbkowice 225 rb., Wojkowice Kościelne 150 rb., Zawiercia 660 rb., Poręba 160 rb. i Mrzygłód 30 rubli. Razem 3,646 rb. 50 kop.

Jak wiadomo, wobec zbliżających się pory zasiewów wiosennych niektóre Rady Miejscowe Opiekuńcze zwróciły się już bezpośrednio do władz okupacyjnych o dostarczenie im nasion: kartofli, jęczmienia, owsa, żyta jarego, roślin pastewnych oraz sztucznych. Ogólne zebranie, uznając, że dostarczenie nasion w czasie właściwym i w potrzebnej ilości ma poważne znaczenie ze względu na wynik przyszłych zbiorów, poleciło zarządowi R. P. O. zwrócić się z prośbą do miejscowego p. naczelnika powiatu o dostarczenie nasion poszczególnym gminom stosownie do ich zapotrzebowań, zapytując jednocześnie, w jakiej mierze zapotrzebowania te zostaną uwzględnione?

Stosując się do uchwały ostatniego Zjazdu Rad powiatowych, powołano do życia przy R. P. O. stałą Komisję rewizyjną, do której postanowiono zaprosić p. Aleksandra Krasnodębskiego, dyr. Sosnowieckiego oddziału Banku Handlowego, Kazimierza Wosińskiego, głównego buchaltera T-wa Sosnowieckiego, Pogonowskiego, prefesora Szkoły realnej im. Staszyca, Stefana Mrokowskiego, właściciela nieruchomości i ks. Kaz. Mazurkiewicza. Jednocześnie przyjęto wniosek p. S. Ciechanowskiego, aby do działalności Komisji Rewizyjnej, oprócz badania wszelkich czynności Rady Powiatowej Opiekuńczej, jej kompetencji podlegających, należało również i badanie czynności Rad Miejscowych Opiekuńczych.

*

W dalszym ciągu obrad prezes Rady Powiatowej Opiekuńczej, p. Stanisław Szymański, przedstawił szczegółowe sprawozdanie ze Zjazdu delegatów Rad prowincjonalnych, jaki odbył się w Warszawie w dniu 17 stycznia r. b. Ponieważ przebieg Zjazdu i wnioski, jakie na nim zapadły, podane już były w swoim czasie w „Kurjerze" — sprawę tę pomijamy.

Przyjęto do wiadomości treść listów R. G. O. z dnia 7 b. m., że w sprawie zaopatrzenia pow. będzińskiego w kartofle Rada Główna wystąpi do władz centralnych o pozwolenie sprowadzenia tego artykułu z okupacji austryjackiej. Co się zaś tyczy odstąpienia dla powiatu będzińskiego pewnej części produktów spożywczych i odzieży, otrzymanej z Danji, te starania R. G. O. w tej sprawie nie odniosły skutku, gdyż dary duńskie przeznaczone były wyłącznie dla mieszkańców Warszawy.

Delegat R. M. O. w Koziegłowach, ks. B. Pieńkowski, zwrócił uwagę na trudności, z jakiemi połączone jest dokonanie obdukcji zwłok na terenie działalności R. M. O. z powodu braku na miejscu lekarza. Dokonanie oględzin zwłok, obowiązujące w powiecie będzińskim — nie obowiązuje wcale w pow. Częstochowskiem! Pożądanem jest, aby obdukcji dokonywać mogli również felczerzy, ewentualnie sanitarjusze. W sprawie powyższej uchwalono zwrócić się do Towarzystwa Lekarskiego za pośrednictwem delegata R. P. O., dr. Kotarskiego, będącego jednocześnie sekretarzem tegoż Towarzystwa.

W końcu odczytano sprawozdanie z działalności następujących R. M. O. w powiecie będzińskim:

B ę d z i n. W styczniu rozdano żywności 204 osbom na sumę 381 rb. 61 kop., nadto 47 sztuk odzieży, bielizny i pościeli; udzielono wsparć pieniężnych 22 osobom w ogólnej sumie 129 rb. Do ochrony uczęszczało dziennie przeciętnie 48 dzieci. Koszt utrzymania ochrony wyniósł 226 rb. 2 kop. W przytułku przebywało 12 osób — utrzymanie wyniosło 159 rb. 6 kop.

W o j k o w i c e K o ś c i e l n e. R. M. O. postanowiła z dniem 1 marca otworzyć ochronę dla dzieci. Ochronka ta mieścić się będzie w Wojkowicach Kościelnych w domu p. Cieplińskiego.

S i e w i e r z. R. M O. P. poruszyła sprawę zorganizowania w Siewierzu Koła Polskiej Macierzy Szkolnej p. n. „Przebłysk". Kursy dla analfabetów otworzono w dniu 29 stycznia pod kierunkiem p. Zagrodzkiego. Nauka odbywa się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 6 do 8-ej po południu.

K o z i e g ł o w y. Uchwalono założyć czytelnię i bibliotekę przy ochronie Nr. 1.

Następnie ogólne zebranie Rady Powiatowej Opiekuńczej odbędzie się dnia 16 marca 1917 r. o godz. 2 i pół po południu w lokalu własnym.

Pol.

Z widowni wydarzeń.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 22 lutego.

Wschodni teren walk:

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Na południowym zachodzie od Rygi i na południowym brzegu jeziora Narocz spełzły na niczem operacje rosyjskich oddziałów, podejmowane przez poszczególne kompanie.

Pod Labusami nad Szczarą i w kilku miejscach między Dniestrem a Karpatami Lesistemi nasze oddziały wykonały z powodzeniem kilka nagłych napadów.

Na froncie gen.-pułk, arcyks. Jó-

zefa i w grupie wojsk gen.-feldm. Mackensena. z powodu śnieżycy akcja bojowa była niewielka.

Zachodni teren walk:

Grupa wojsk Bawarskiego Następcy Tronu ks. Rupprechta:

Na południe od Armentieres po silnem przygotowaniu artyleryjskiem kilka kompanji angielskich wtargnęło w nasze stanowiska; wyparto je energicznym kontratakiem. Przy oczyszczaniu okopów naliczono przeszło 200 zabitych Anglików. Do niewoli wzięto 39 żołnierzy.

Nieprzyjacielskie natarcia wywiadowcze na południowym zachodzie od Warneton, na południe od kanału La Bassee i pomiędzy Ancrą i Sommą spełzły na niczem.

Front macedoński

Na zachód od Wardaru Anglicy próbowali usadowić się w naszych stanowiskach. Odpędzono ich w walce na granaty ręczne.

(Wieczorny).

Na froncie zachodnim przy pogodzie pochmurnej i deszczowej, nie było żadnych znaczniejszyych operacji wojennych.

Front wschodni. Atak oddziałów czołowych wykonany na wschód od Złoczowa przyniósł nam 250 jeńców.

Pierwszy generał kwatermistrz
v. LUDENDORFF.

Podział kierownictwa marynarki.

WIEDEŃ, 23 lutego (B. T. W.). Cesarz wystosował następujące pismo odręczne:

„Kochany wiceadmirale Kailer!

Mianuję pana przy równoczesnem nadaniu godności tajnego radcy z uwolnieniem od taksy, szefem ministerstwa wojny, sekcja marynarki".

Baden, d. 16. lutego 1917. Karol w r.

„Kochany wiceadmirale Njegovan!

Mianuję pana przy równoczesnem nadaniu godności tajnego radcy z uwolnieniem od taksy, komendantem floty".

Baden, d. 16.lutego 1917. KAROL w. r.

Prasa berlińska o blokadzie angielskiej.

BERLIN, 23 go lutego, (B. T. W.) Wszystkie dzienniki berlińskie omawiają nowe rozporządzenie angielskie, orzekające, że wszelkie okręty, podążające do portów nieprzyjacielskich. będą traktowane tak, jak gdyby wiozły kontrabandę dla nieprzyjaciela Prasa nazywa to rozporządzenia nowym czynem gwałtu ze strony Anglji, wymierzonym przeciwko państwom neutralnym.

„Berliner Tageblatt" pisze: Rozporządzenie to jest odpowiedzią na zarządzenie niemieckiej blokady, a zarazem przyznaniem, w jak ciężkiem położeniu znajd je się obecnie Anglja. Rozporządzenie angielskie otwiera perspektywy nieobliczalnej rozległości w zakresie deptania praw międzynarodowych, od którego przedewszystkiem ucierpi żegluga krajów neutralnych Blokada niemiecka odnosi się jedynie do terenu ściśle określonego, gdy tym czasem rozporządzenie angielskie kładzie tamę żegludze neutralnej na wszystkich morzach świata.

„B. Z. am Mittag" pisze: Nowe rozporządzenie rządu angielskiego jest ukoronowaniem wszystkiego, czego Anglja i jej sprzymierzeńcy dopuścili się względem krajów neutralnych w zakresie gwałcenia praw międzynarodowych. Podziwiać należy dar wynalazczy polityków angielskich w wyszukiwaniu sposobów nietylko zwalczania floty niemieckiej, ale także wciągania krajów neutralnych w jarzmo angielskie. Rozporządzenie rządu angielskiego jest niczem innem, jak tylko zapowiedzią nieograniczonej wojny korsarskiej przeciw krajom neutralnym.

„Lokal Anzeiger": Rozporządzeniem tym Anglja otwarcie zrzuciła maskę i zapowiedziała najformalniej blokadę wszystkich krajów neutralnych Treść rozporządzenia brzmi właściwie: Wszystkim krajom neutralnym w całym świecie zakazuje się wysyłać okręty do portów państwa znajdującego się w nieprzyjaznych stosunkach z Anglją, o ile okręty te nie zawijają do portów angielskich lub też do portów sprzymierzonych, aby tam poddać się ścisłej rewizji. Ładunek przeznaczony dla nieprzyjaciela, jakoteż nieprzyjacielskiego pochodzenia, zgóry jest osądzony bez względu na jego rodzaj. Jasnem jest, że w tym wypadku nie idzie o ładunek, ale o to, aby ściągnąć okręty do portów angielskich i oddać je w moc angielską. Na morzu Bałtyckiem Anglja nigdy nie panowała.

Z Hagi donoszą do „Lokal Anzeigera": Obłudne oświadczenie, że w portach angielskich konfiskowane będą jedynie towary przeznaczone dla nieprzyjaciela, uważają tu powszechnie za środek, przy którego pomocy Anglja, nie nakazując wyraźnie, aby okręty koniecznie zawijały do portów angielskich, co byłoby sprzeczne z prawem międzynarodowem, zmusza jednak okręty neutralne do obowiązkowego zawijania do portów angielskich. I jeżeli taki okręt znajdzie się w porcie angielskim, to Anglja będzie mogła zażądać, aby przymusowo zabrał węgiel lub jakieś inne towary na rachunek angielski, okręt zaś nie będzie miał ani prawa, ani możności uchylenia się od tego żądania. Wobec tego żegluga jest już obecnie całkiem sparaliżowana, gdyż teraz już z obu stron walczących grozi zniszczenie każdemu okrętowi neutralnemu.

Nota amerykańska w Wiedniu.

BERLIN, 23-go lutego, (B. T. W.) Z Wiednia donoszą, że austrjacko-węgierskie ministerjum spraw zagranicznych nie ukończyło jeszcze szczegółowego rozważania noty amerykańskiej. Odpowiedź na nią wysłana będzie dopiero za dni kilka.

Układ angielsko-amerykański?

MONACHJUM, 23 lutego (BTW) Polityczne zamiary Wilsona roztrząsa „Münchener-Augsburger Ztg." w artykule wstępnym, w którem powiedziane jest: Wilson jest — jak to z każdym dniem staje się jaśniejsze — w tajnem, a najprawdopodobniej na silnym fakcie opartem, porozumieniu z rządem angielskim. Wilson zawarł tajny układ. Jeżeli zgodził się prowadzić wojnę, to kongres — bez wątpienia — nie będzie mu czynił trudności. Bez tej tajemnej ugody nie byłaby się nigdy Anglja przyłączyła do wojny przeciwko nam. A nagroda za ten układ nie może być wątpliwa. Jest nią zagwarantowanie przez Anglję ochrony Ameryki przed Japonją

Zatarg niemiecko-amerykański.

Chiny i Ameryka.

Mamy przed sobą dosłowny tekst odpowiedzi Chin, wystosowanej pod adresem Wilsona, na jego notę, przesłaną do państw neutralnych.

Jak z noty chińskiej wynika, podzielają Chiny w zupełności idee i zapatrywania noty amerykańskiej i łączącej się ze Stanami Zjednoczonemi, pragną kroczyć drogą wytyczną w zupełnej zgodzie z Ameryką i protestują energicznie przeciwko blokadzie, zastosowanej przez Niemcy. Rząd chiński zaznacza, że w przyszłości zastosuje taki sposób działania, jaki uważać będzie za stosowny do obrony swych praw, praw kulturalnych i cywilizacyjnych narodu. Rząd chiński oddaje się złudzeniu, że Niemcy uszanują prawa międzynarodowe i nie zechcą doprowadzić do naruszenia przyjaźni, jaka istniała dotychczas pomiędzy obu państwami. Dalej opiewa nota, że pod adresem rządu niemieckiego został skierowany energiczny protest. „Gdyby — powiada końcowy ustęp noty chińskiej — protest nasz pozostał bez skutku, natenczas Chiny, ku wielkiemu swemu ubolewaniu czułyby się zniewolone do zerwania stosunków dyplomatycznych, istniejących dotychczas pomiędzy obu państwami. Zbytecznem byłoby dodawać, powiada rząd chiński w nocie, że stanowisko nasze jest oparte na pragnieniu zachowania pokoju i uszanowaniu prawa międzynarodowego".

Roosevelt — przyjaciel koalicji.

Organ prawicy rosyjskiej „Russkoje Znamia" nazywa Roosevelta największym w Ameryce przyjacielem koalicji. Przyjaźń miał on udowodnić głównie tem, że wytężał wszystkie siły celem rozpowszechnienia w Zjednoczonych Stanach opinji przeciwniemieckich i pozyskania Wilsona dla interwencji wojennej. W Rosji panuje bowiem przekonanie, że niedawno energiczne wystąpienie Wilsona było po większej części wynikiem dyplomatycznej sztuki Roosevelta. Ten ostatni cieszy się zatem teraz w Rosji nader wielką popularnością, jeszcze większą aniżeli Wilson.

Stanowisko obywateli niemiecko-amerykańskich.

„New York Herald" donosi, że obywatele amerykańscy narodowości niemieckiej, którzy w pierwszych dniach zatargu niemiecko-amerykańskiego dawali Wilsonowi świadectwo swej lojalności i poczucia czysto amerykańskich interesów, zmienili nagle taktykę swego postępowania i zaczynają przeprowadzać targi w sprawie swojej pomocy.

Prezes towarzystwa narodowego amerykańsko niemieckiego, Karol Hexamer, oświadczył w wywiadzie z korespondentami pism amerykańskich, że trzy miljony członków tegoż towarzystwa walczyć będą jak jeden mąż w obronie praw amerykańskich przeciwko Niemcom. Obecnie zaznacza Hexamer w liście otwartym, że przemawiał w imieniu li tylko swojem osobistem, że sam okazuje gotowość walczenia po stronie amerykańskiej, natomiast o członkach towarzystwa nic pewnego powiedzieć nie jest w stanie. Hxamer dodał zresztą, że otrzymał tysiące listów, protestujących przeciwko pierwotnym jego deklaracjom, odnoszącym się do stanowiska, jakie zajmą obywatele niemiecko-amerykańscy.

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca.

Dn. 24 II.

Nabożeństwa.

Jutro, w niedzielę porządek nabożeństw w sosnowieckim kościele parafjalnym będzie następujący: Msze św. o godz. 6 i pół, o 8, o 9 uczniowska i o 10-je rano. Suma o godzinie 11-ej. Nieszpory i „Gorzkie żale" o 3 i pół po południu.

W innych parafjach miejscowych nabożeństwa o zwykłych godzinach.

— **Modły za Ojca św.** We wstępie orędzia J. E. ks. arcybiskupa Kakowskiego do duchowieństwa archidjecezji powiedziano między innemi:

„Przedewszystkiem pragniemy ożywić w sercach waszych Bracia kapłani a przez was w sercach całego ludu polskiego uczucia miłości i wierności do Stolicy Świętej. W roku zeszłym nawoływaliśmy was do modłów na intencję Ojca św. — Ojca naszego narodu, Papieża Benedykta XV.

Drodzy Moi — prawdziwa wdzięczność, owiana szlachetnością, prędko nie milknie. Dowody dobroci Ojca św. dla naszego narodu ustawicznie powinny stać nam na pamięci. Skoro bowiem wiara żywa i głębokie poczucie katolickie mówi nam, że całą siłę czerpać i całą przyszłość naszą budować mamy na ścisłej jedności ze Stolicą Piotrową, — to uczucia miłości dla Stolicy wyrażajmy i ożywiajmy nieustanną modlitwą za naszego Ojca—Benedykta XV. W tym też celu postanawiamy, ażeby wszyscy kapłani archidjecezji w niedziele i święta odmawiali modlitwę „Pro Papa", nadto ludowi wiernemu po kazaniu na prymarji i sumie polecali odmawiać na intencję Ojca św.; Ojcze nasz, Zdrowaś i Chwała Ojcu".

— **Niespodzianka wyborcza.** Na piątym z kolei posiedzeniu Komisji porozumiewawczej polskich Komitetów Wyborczych, na którem miały być przedstawione przez też Komitety imienne listy kandydatów na radnych do Rady Miejskiej w Sosnowcu, celem wystawienia następnie wspólnej jednej listy, przedstawiciel Niepodległościowego Komitetu Wyborczego najniespodziewaniej złożył następujące oświadczenie:

„Niepodl. Centralny Komitet Wyborczy" na zasadzie postanowienia ogólnego zebrania z dnia 21. II 17, zadecydował nie wchodzić w żadne porozumienie z jakimkolwiek Komitetem Wyborczym i wystawić własną listę kandydatów".

— **W kościółku Serca Jezusowego.** We wtorek 27 b. m. o godzinie 8 rano będzie odprawione nabożeństwo żałobne za 366 dusz braci poległych na obczyźnie, najbliższych zbawienia, według intencji biednej osoby. która cały rok składała po 2 grosze dziennie na ten cel.

— **Odczyt harcerski X. Mauersbergera.** Zapowiadany i z upragnieniem wielkiem przez młodzież wyczekiwany odczyt X. Komendanta, Mauersbergera, odbył się w dniu wczorajszym, w sali Robotników Chrześcjańskich. Odczyt ściągnął tłumnie rodziców i młodzież. X. Mauersberger już na wstępie sprowadził atmosferę ciepła i serdeczności. Kochający i rozumiejący młodzież, czcigodny kapłan i pionier nowych dróg wychowania, podnosił znaczenie skautingu na drodze do odrodzenia narodowego, pouczał, jakim skaut być powinien. W końcu przedstawił projekt ustawy dla małych skautów, t. z. „zuchów". Z bytności zacnego przyjaciela młodzieży w naszem mieście harcerstwo miejscowe niewątpliwie wyniesie niejedną korzyść.

— **Towarzystwo Pomocy dla niezamożnych uczniów i uczenic szkół średnich m. Sosnowca** urządza w d. 27 b. m. organizacyjne o godz. 7 ej wieczorem w sali Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich zebranie, na które zaprasza rodziców wszystkich dzieci i młodzieży, uczęszczającej do tychże szkół, oraz osoby interesujące się samopomocą społeczną w tym kierunku. Towarzystwo powyższe powstaje na gruncie połączenia się wszystkich towarzystw pomocy dla niezamożnych uczniów, jakie dotychczas istniały w naszem mieście.

— **Ustawa budowlana.** Wydział budowlany R. G. O. rozpatruje ukończona już na zlecenie sekcji budowlanej Koła architektów krajową ustawę budowlaną i zbiera od kół fachowych uwagi krytyczne do ewentualnego poczynienia sprostowań czy uzupełnień.

Biuro wydziału budowlanego R. G, O. w Warszawie, niezależnie od organizowania wyjazdów delegatów na prowincje, zajmowało się w ubiegłym miesiącu sprawami budowlanemi na miejscu.

Między innemi wydział rozpatrywał w styczniu program półrocznych kursów dla majstrów budowlanych, urządzanych staraniem sejmiku pow. błońskiego w Żyrardowie.

Niezależnie od tego biuro opracowało kilka projektów, nadesłanych z prowincji, sporządzonych przez miejscowych techników; projekty te zarówno pod względem techniczym, ekonomicznym jak i estetycznym nie odpowiadały najprostszym potrzebom i wymaganiom dzisiejszym, biuro więc musiało przygotować zupełnie nowe projekty, uwzględniając miejscowe potrzecy, warunki techniczne i wymagania estetyczne.

— **Przemianowanie ulicy.** Ulica Polna ma otrzymać w najbliższym czasie nazwę ul. Sienkiewicza.

— **„Ogrodnictwo jako dźwignia dobrobytu narodu".** Pod takim tytułem ukazała się aktualna ze względu na Zjazd Ogrodników interesująca broszura p. Jana Koprowskiego (juniora). Treść jej ma ogólniejsze znaczenie i zasługuje na uwagę nie tylko specjali-

...tów, lecz również i amatorów-ogrodników i posiadaczy willi podmiejskich, i ziemian, i drobnych rolników, i nauczycieli ludowych, i naszego duchowieństwa wiejskiego. Słusznie też autor zwraca uwagę, że zbyt rzadko u nas ogrodnictwo brane jest pod uwagę przy wyborze zawodu młodzieży inteligentnej po skończeniu nauk średnich.

— **Z Komitetu kurji IV.** Z ramienia Komitetu kurji IV otrzymujemy, z powodu wzmianki kronikarskiej w numerze 42-im „Kurjera Zagłębia" następujące wyjaśnienie: kandydatura p. Wieczorka wysuniętą zostałała na walnem zgromadzeniu wyborców kurji IV w dn. 18 b. m. (150 głosami). Na liście przedstawionej przez Komisję organizacyjną figurowało 18 nazwisk, między innemi i nazwisko p. Mizerkiewicza, który przeszedł jako zastępca (89 głosami). Nadmienić wypada, że w swoim czasie p. Mizerkiewicz zrzekł się w Komisji Organizacyjnej wyraźnie kandydatury do Rady Miejskiej.

— **Niedogodności kolejowe.** Mieszkańcy Sosnowca, powracający z Dąbrowy, uskarżają się na brak od kilku już dni w kasie biletów kolejowych, które zastępują wydawane w kasie bilety ad hoc na kilka osób jeden. Wydawanie w ten sposób biletów naraża podróżnych na niedogodności, wydany bowiem na kilka osób bilet zbiorowy powoduje trzymanie się posiadacza tegoż.

— **Przedstawienie amatorskie.** Jutro, 25 b. m. o godz. 5 i pół po poł. odbędzie się amatorskie przedstawienie „św. Zyta" w Sali Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich. Dochód przeznaczony na cel dobroczynny.

— **Orkiestra dziatwy szkół elementarnych.** Z inicjatywy nauczyciela szkoły kopalnianej w Niemcach p. Antoniego Imiela, proponowane jest utworzenie orkiestry dziatwy szkół elementarnych. P. I., muzyk, który już złożył ofertę i projekt do Magistratu m. Sosnowca, znany jest z Kieleckiego, gdzie utworzył 3 włościańskie orkiestry. Jedna z tych orkiestr w Książu Wielkim stała się b. popularną.

— **Z teatru.** Wkrótce na kilka występów zawita do Sosnowca p. Grodnicki, znany z artystycznego współudziału w trupie p. Lubicz-Sarnowskiej.

Na początek wystawiona będzie 3 akt. sztuka M. Swobody p. t. Polakożercy.

— **Z Zacisza.** W najbliższy czwartek w „Zaciszu" wystawioną będzie komedja w 4 aktach J. A. Kisielewskiego p. t. „Karykatury", Kisielewski jeden z pionierów „Młodej Polski" jest mistrzem w odtwarzaniu typów z życia cyganerji artystycznej. Ze sztuk na tem tle napisanych największą sławą i powodzeniem cieszyły się „Karykatury" którą to komedję wznowiono obecnie w Warszawie. Reżyserja teatru „Zacisze" wystawia „Karykatury" na benefis utalentowanej artystki J. Adamowicz.

Z Będzina.

+ **Z targu** Ostatni targ środowy, z powodu cieplejszej pory, był nieco ruchliwszy, lecz ceny produktów nie odznaczały się taniością, gdyż były to resztki, niewyłowione dziwnym trafem przez przekupniów za miastem. Przekupnie tutejsi, przeważnie żydzi, w dnie targowe całemi masami wychodzą za miasto na połów produktów, dostarczanych na targ tygodniowy przez kobiety wiejskie. Włościanki w promieniu parowiorstowym za miastem są przez żydów przekupniów natarczywie zatrzymywane W razie gwałtowniejszego oporu żydzi artykuły żywnościowe bezceremonjalnie siłą zabierają. Wobec podobnego bezprawia produkty nie dochodzą na targ, a to, co żydzi pozostawią, włościanki sprzedają po cenach wygórowanych, ażeby odbić sobie straty, wyrządzone przez rabusiów.

+ **W sprawie kartofli.** Najważniejszym artykułem odżywczym dla ogółu biednego, który nie może sobie pozwolić na pokarmy mięsne i nabiał, są kartofle. Obecnie mrozy zelżały i prędzej można się spodziewać już odwilży, niż obniżenia temperatury, przeto komisja aprowizacyjna dla ludności chrześcjańskiej winna jaknajspieszniej postarać się o sprowadzenie kartofli. Komitet żywnościowy dla ludności żydowskiej stale sprowadza choć w niewielkiej ilości kartofle, w handlach tutejszych również w ostatnich czasach kartofle są do nabycia. Więc i komisja aprowizacyjna kartofle może sprowadzi.

+ **Z ulicy.** Uprzątanie z ulic śniegu przedstawia niemałe trudności dla mniej zamożnych właścicieli domów, z powodu drożyzny furmanek. W czasach normalnych za wywiezienie śniegu obywatele tutejsi płacili najwyżej kop. 30 od fury, dziś właściciel konia żąda aż... dwa ruble od fury. Jedna z kamienic tutejszych, której front wychodzi na dwie ulice, ma do wywiezienia 50 fur śniegu, czyli że zmuszony jest wydać 100 rb. na uporządkowanie ulicy! Właściciele ręcznych wózków, wywożący śnieg z mniejszych posesji zarabiają po rb. 10 dziennie!

Ze Strzemieszyc.

+ **Zebranie sprawozdawcze.** W niedzielę dnia 25 lutego o godz. 3 po południu w Szkole Nr. 2 w Strzemieszycach Wielkich odbędzie się zebranie sprawozdawcze komisji likwidacyjnej po b. Komitecie żywnościowym.

Wieści ze stolicy

☐ **Konsulat szwajc. w Warszawie.** Pisma warszawskie donoszą: Dn. 10 b. m. zastępca konsula szwajcarskiego w obecności przedstawicieli władz niemieckich objął warunkowo opiekę nad obywatelami amerykańskimi w Warszawie. Konsul szwajcarski przejął również opiekę nad poddanymi angielskimi, francuskimi, serbskimi i belgijskimi; nadto roztacza także opiekę nad poddanymi włoskimi. Przyjazd konsula szwajcarskiego, p. Karola Wettlera, do Warszawy z Rosji przez Sztokholm spodziewany jest w najbliższych dniach. P. Wettler jest już w Sztokholmie. Konsul szwajcarski w Warszawie otrzymał przed kilku dniami ze Szwajcarji wagon żywności i artykułów pierwszej potrzeby. Większą część tych artykułów już rozdzielono pomiędzy obywateli szwajcarskich w Warszawie, reszta przeznaczona jest dla obywateli szwajcarskich, zamieszkałych w Łodzi. Kolonia szwajcarska w Warszawie i Łodzi liczy około 250 osób.

☐ **Dzieje „odrutowania" Warszawy.** Rabin warszawski, Segał, udzielił prasie żydowskiej informacji o dziejach „ejruwu" w Warszawie za czasów rosyjskich. Dopóki wokoło Warszawy istniały okopy, żydzi uważali, że one zastępują „odrutowanie". Gdy jednak zostały zniesione, żydzi rozpoczęli starania u policji rosyjskiej, ale ówczesny oberpolicmajster Własow odmówił stanowczo. Wtedy żydzi zaczęli korzystać z drutów telegraficznych. Ponieważ jednak podług przepisów rytuału, druty powinny się ciągnąć nad słupami, nie jak przy telegrafie, przeto żydzi zwrócili się do dyrektora wydziału telegraficznego i za pewną sumę wystarali się o posunięcie drutów wyżej. Następnie posługiwali się drutami telefonów, odpowiadającymi rytuałowi. Na krańcowych ulicach, gdzie nie było jeszcze telefonów, żydzi wyszukiwali współwyznawców, którym na koszt własny zakładali aparaty i w ten sposób „odrutowanie" okoliło całą Warszawę.

W niedzielę, 25 lutego r. b., o g. 9 rano, w kościółku Serca Jezusowego odbędzie się nabożeństwo (żałobne) za duszę

ś. † p.

STEFANA DŁUGOKĘCKIEGO

Na które rodzinę i życzliwych zapraszają pozostali w głębokim smutku

Żona i syn.

Szewcka szkoła zawodowa.

Z okazji otwarcia w stolicy nowej szkoły zawodowej szewckiej „Gazeta Poranna" wypowiada uwagi, które odnieść się dają wogóle i do innych rzemiosł, wskazujące potrzebę osiągnięcia przez szkoły zawodowe wyższego fachowego uzdolnienia, zapewniającego rozwój naszym rzemiosłem.

Wobec bowiem, jak pisze, postępów we wszystkich zawodach, wobec wzmożonej konkurencji rzemieślnik musi zdobyć doskonalsze uzdolnienie, jeżeli chce z pracy swej mieć dostatni kawałek chleba. Ten wzgląd między innymi, najwięcej przemawia, iż z nowej placówki zawodowej korzystać będą ci przedewszystkiem, którzy rozumieją nowe potrzeby kraju i konieczność podniesienia rzemiosła na wyższy poziom.

Za dawnych czasów doskonalił się rzemieślnik na t. zw. wędrówkach. Na taką wędrówkę do obcych krajów, po zdobycie wiedzy fachowej pozwalać sobie mogły jednostki wyjątkowo rzutkie i w rzemiośle szewckim gorąco rozmiłowane, albo też osoby zaopatrzone w dostateczne środki pieniężne, olbrzymia rzesza młodzieży rzemieślniczej mimo zdolności, pozostawać musiała w kraju, przy pracy zarobkowej z dnia na dzień, trzymając się od niepamiętnych czasów przyjętej rutyny, W tych warunkach nietylko o poprawie bytu rzemieślnika, ale przedewszystkiem o postępie rzemiosła nie mogło być mowy.

Pozbawiony wzorów, któreby go do wytężenia umysłu, oraz do naśladowania zachęcały, rzemieślnik nie wybiegał po za szablonowe naśladownictwo ogólne. Zasklepienie, brak przemysłowości i nieumiejętność kalkulacji, coraz większy brak prawdziwie zdolnych pracowników, wszystko to składało się na powolny upadek rzemiosła naszego. Ażeby zaradzić temu, trzeba je dźwignąć z tego upadku i stworzyć podstawy do dalszego prawidłowego rozwoju, takie zaś podstawy dać mogą jedynie szkoły zawodowe.

Zadaniem nowej szkoły szewckiej jest przedewszystkiem dopełnienie praktyki warsztatowej, to też uwzględniono w programie rysunki, towaroznawstwo, kalkulację, obliczanie materjału, robocizny i t. d.

Nowej placówce wiedzy zawodowej, a zwłaszcza jej twórcom i kierownikom, którzy niezrażając się piętrzącemi się trudnościami — tworzą nowy ośrodek podniesienia rzemiosła, życzy pomyślnego rozwoju, nawołując gorąco rzemieślników, by jaknajliczniej zapisując się na kursy, stwierdzili czynem, iż rozumieją doniosłość wykwalifikowania zawodowego.

Jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej Matki naszej

ś. † p.

Z BARBURSKICH TEODOZJI

LUDWIKI KASZYŃSKIEJ

w kościele parafjalnym w Sosnowcu dnia 26 b. m., t. j. w poniedziałek, o godzinie 7¼ rano odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które zapraszają przyjaciół i życzliwych pozostałe

DZIECI.

Z kraju.

☐ **S. p. Ks. Michał Lorentowicz.** We Włocławku zmarł ks. Michał Lorentowicz, prałat papieski oraz prałat kapituły djecezji kujawsko - kaliskiej. Rodem z Pabianic, ks. Lorentowicz kończył gimnazjum w Piotrkowie, następnie seminarjum we Włocławku i akademję duchowną w Petersburgu. Po ukończeniu studjów był regensem konsystorza we Włocławku, następnie proboszczem kościoła św. Barbary w Częstochowie, poczem przeniósł się do Włocławka, gdzie był sędzią surogatem.

☐ **Gen. Pruszyński zastępcą gen. gub. lubelskiego.** W miejsce zmarłego zastępcy generał-gubernatora generał majora Grzesickiego, zamianowany został generał-major Stanisław Ursyn Pruszyński.

Kino-Oaza w Sosnowcu.

W hołdzie pośmiertnym Wielkiemu Poecie i Patrjocie Polskiemu HENRYKOWI SIENKIEWICZOWI

Tylko 3 dni. Wskutek szerszego zainteresowania demonstrow. obrazu przedłuża się jeszcze Tylko 3 dni.

„POTOP“

całkowita ilustracja powieści w 8 cz. Dwie serje razem.

I-sza serja
KMICIC
II-ga serja
OBRONA CZĘSTOCHOWY i rehabilitacja BABINICZA.

Znakomita gra. — Sceny batalistyczne. — Bajeczna wystawa. Przy udziale chóru i powiększonej muzyki, do obrazu z nowych pieśni narod. zastosow. Dwa seanse dziennie 1 szy o 5 i pół, 2-gi o 8 i pół punktualnie. W niedzielę początek $2^1/_2$, $4^1/_2$, $6^1/_2$, $8^1/_2$ ostatni.

Od wtorku 27 lutego II serja Przygody księżn. Mereszczeńskiej dramat w 6 aktach.

Kino-Sfinks w Sosnowcu.

SENSACJA! Od wtorku 20 do poniedziałku 26 lutego 1917 r. NOWOŚĆ!!

Słynna duńska artystka premjowana piękność **Marja Widal** znana z obrazu „Czerwona szrama“ wystąpi we wstrząsającym 6 akt. dramacie (dług. 2000 metrów) p. t.

W SZPONACH APASZA

Obraz cieszył się ogromnem powodzeniem w „Mozartsaal“ w Berlinie.

Boksowi

znudziło się psie życie

wesoła komedja.

Duet artystyczny. — Ceny miejsc podwyższone. — Sala dobrze ogrzana.

Dla Legionistów ceny zniżone.

Zarząd Cechu Rzeźniczego

zawiadamia wszystkich pp. Członków,

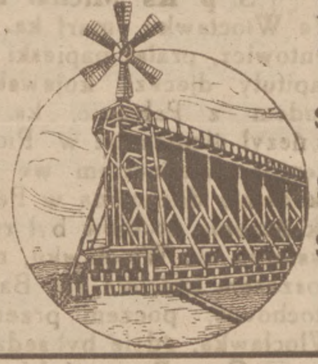
iż dnia 25-go lutego w niedzielę o godz 3 po południu

w domu przy ul. WAWEL Nr. 3 w Gospod. Miesz. odbędzie się

ZEBRANIE

Ponieważ zebranie powyższe będzie miało na celu wybranie nowego zarządu, prosi przeto o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie Członków. Zarząd Cechu oświadcza, iż zebranie i wybory bez względu na ilość członków będą prawomocne. 410

Zakład Kąpielowo-Zdrojowy CIECHOCINEK



Kąpiele solankowe, błotne, kwaso-węglowe, elektryczne i inhalatorjum. 167

Świetne skutki lecznicze. Najtańsze utrzymanie.

SEZON WSTĘPNY od 1 maja do 1-go czerwca.
SEZON GŁÓWNY od 1-go czerwca do 1 października.

Cesarski Zarząd Kąpielowy.

Zelówki

z prawdziwego Amerykańskiego fibru wraz z obcasami i przybiciem

rubli 3,00

w Sosnowcu Modrzejowska 5 (sklep jubilerski); 196
w Będzinie Słowiańska 11 (d. Landego, pracownia obuwia Litmanowicza)

Nasiona

Warzywne, pastewne i kwiatowe poleca skład 304 **Zaleskiego w Będzinie**

Do sprzedania w Poraju

budynek drewniany 5 ubikacji do rozebrania, szopa, most na tregrach żelaznych (12 m. × 40 cm.) Tamże turbina wodna 65 koni z wałem pionowym, transmisja itp. Wiadomość A. Ochocki w Sosnowcu 3 Maja. 400

Wapno palone

Z Pieca Kręgowego poleca **St. Łada** 404 W STRZEMIESZYCACH.

Zakład leczniczy D-ra J. KMITY, WARSZAWA, Nowowiejska 8. Choroby gardła, nosa i uszów. 1437-x-1

Sprawozdanie

z działalności Sekcji Niesienia pomocy Głodnym przy Chrześcijańskim Towarzystwie Dobroczynności za 1916 rok.

WPŁYWY:

Z ofiar w gotówce — —	14344,60	
„ „ „ artyk. spożywczych	10777,16	
„ „ „ węglu — —	1400,—	26521,76
Z zapomóg miasta — —	77937,50	
„ „ „ Mk. 52500	26250,—	104187,50
Z zapomóg od R. M. O. —		12950,—
Ze sprzedaży obiadów —		9668,15
Ze sprzedaży 2 gr. bonów —		20.01
Razem wpływy		153347,42

WYDATKI:

Za wydane zapomogi w artyk. spożywczych:		
różnym biednym — —	8501,66	
dla przytułku — —	1173,18	
dla domu sierot — —	876,28	10551,12
za wydanie 1,840,990 obiadów następującym kosztem;		
artyk. spożywcze do obiadów	126821,82	
utrzymanie i renowacja kuchen	4387,09	
wydatki administracyjne —	1557,42	
zużyty węgiel — —	1449,—	
koszty przewozu towarów —	713,25	
strata na wymianie walut —	7798,76	
amortyzacja inwentarza —	295.75	143023,09
Razem wydatki		153574,21

Księgarnia GEBETHNERA i WOLFFA

ulica Zgoda Nr. 12 w Warszawie poleca dzieła pedagogiczne **REUSSNERA** do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Języków obcych w Szkole i Domu bezpłatnie,** bo **bez nauczyciela** z objaśnieniem wymowy i **kluczem** pod tyt.:

Samouczek:

Polsko Niemiecki kurs wstępny (**Elementarz**) po kop. 6, 16, 32 i 60 — kurs 1 szy kop. 1.20, — kurs 2-gi kop. 1.80. — **Rusko-Niemiecki** kop. 5, 12, 24, 40 i 2,20. — **Polsko-Francuski** kurs I-szy rb. 1 kop. 20, kurs II-gi rb. 3 kop. 20, **Polsko-Angielski** kurs I-szy kop. 75, kurs II-gi rb. 1 kop. 20. — **Polsko-Ruski Elementarz** po kop. 5. 12, 24, 40, — kurs I-szy kop. 1.40. 113-1-6

Urząd pośrednictwa pracy w Sosnowcu

19

ulica Dęblińska Nr. 11 (Iwangrodzka)

ma zajęcie

dla: **kucharek, służących,** do wszystkiego, oraz potrzebuje dziewcząt do fabryki za granicę.

Wielką ilość robotników na drogi żelazne do Królestwa Polskiego Litwy i Kurlandji zarobek marek 1.80 do 2,60 i całe utrzymanie z pomieszkaniem.

Tamże poszukują pracy w kraju.

Pomocnicy do biura, ślusarze maszynowi, stróż, tokarz, parobek do koni, cieśle, szwaczki, zecer do drukarni, praczki, dziewczęta do wszystkiego i do dzieci, kucharki, inżynier.

?? HOMUNCULUS

Wynajem powozów i koni roboczych.

A. K. PEUCKER, 156
ulica Starososnowiecka Nr. 23.

NASIONA Warzywne i Pastewne

POLECA
Dom Rolniczo-Handlowy
„Zagłębie“ w Zawierciu. 301

Do sprzedania
skromny garniturek mebli miękich. Starosnowiecka 60 I piętro m. 7. 402-1-

Sklep „Ujejsce“
przyjmuje zamówienia na sieczkę i drzewka kasztanów. 405-1-

Sprzedam
urządzenie sklepowe w dobrym stanie. Pogoń ulica Średnia, dom Bańskiego. 13-5-1

Urządzenie
sklepu spożywczego do sprzedania tanio. Targowa. 14 Sadowska. 178-2-

Nasiona warzywne
poleca ogrodnik B. Jaroszewicz. Ulica Małachowskiego 14. 298-1-1

Towarzystwo handlu skórami
zjednoczonych szewców w Sosnowcu Targowa 14. Sprzedaje skórę na podeszwy po cenie od 22 do 32 kop. za 1 łut, tamże nabyć można obuwie damskie i męskie, towar dobry, robota solidna, kupno przystępne. 301-1-1

Polski zegarmistrz
przyjmuje wszelkie roboty zegarmistrzowskie Będzin Słowiańska 18, piętro. 303

Pokój
kawalerski do wynajęcia z osobnem wejściem i ... kowitem urządzeniem ewentualnie bez me... Wiadomość w „Kurjerze“. 296-

Do sprzedania
powozy i bryczki różnych fasonów, koła gumowe, buksy, bandaże i osie. Zakład powozowy Starososnowiecka 130. 308-2-

Znalezione
książki oszczędnościowe pocztowe, wystawione na imię Stanisława Gerata syna Jana № 2155 i na imię Wincentego Otrębskiego syna Aleksandra № 28137 są do odebrania w „Kurjerze Zagłębia“ za zwrotem kosztów ogłoszenia. 406

Znalezione
paszporty: 1. Arona Bornsteina z Sosnow. 2. Marji Stychno z Sosnowca, 3. Anny Sen... z Sosnowca, oraz familijne paszporty, 4. Jakuba i Róży Beitel. 5. Heili, Ruchli i Abram Rot z Sosnowca są do odebrania w „Kurjerze“ za zwrotem kosztów ogłoszenia. 407

Mieszkanie
do wynajęcia z wygodami. Realna Kijak. 41

Fortepian
Orkiestron restauracyjny, bibjloteka, szafa, ły, krzesła oraz różne rzeczy sprzedam. Ca... 5, piętro. 409

Redaktor odpowiedzialny JÓZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA“ ul. Dęblińska Nr. 7.

Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.